

BOLESŁAW DOMAŃSKI

Uniwersytet Jagielloński w Krakowie

ZRÓŻNICOWANIE DYNAMIKI WZROSTU GOSPODARCZEGO POLSKICH REGIONÓW W LATACH 1995–2015

Abstract: Regional differentiation of economic growth in Poland between 1995 and 2015. The paper explores the regional differentiation of economic growth in Poland between 1995 and 2015 in terms of GDP per capita. The historically lagging-behind regions of eastern Poland has shown relatively high dynamics and reduced the gap vis-à-vis Western European regions. At the same time, they have not been catching up with the fastest growing metropolitan areas, which leads to increased inter-regional disparities in the country. The lowest rate of growth is characteristic of northern regions and western borderland, which is related to their social and cultural features, including poor human capital, and limited internal market. There is moderate correlation between regional economic growth and the quality of life. The least favourable situation in both respects is found in the German borderland.

Keywords: economic growth, quality of life, regional disparities, factors of regional development, Poland

JEL codes: R11, R12, R58

Wprowadzenie

Zróźnicowanie przestrzenne i nierówności w poziomie rozwoju regionów należą do klasycznych problemów badań w geografii ekonomicznej i w ekonomice regionalnej. Wielkość, przyczyny i znaczenie nierówności regionalnych są przedmiotem interpretacji w licznych koncepcjach teoretycznych. Ich omawianie wykracza poza ramy niniejszego tekstu, warto zwrócić tu uwagę jedynie na kilka istotnych elementów dyskusji teoretycznej na tym polu oraz związanych z tym różnych podejść w polityce regionalnej.

Przez długi czas mieliśmy do czynienia z przeciwstawianiem sobie ograniczania nierówności regionalnych i szybkiego wzrostu gospodarczego kraju. Określano to jako dylemat efektywność gospodarki narodowej czy równość terytorialna, co wiązało się w polityce rozwoju z przekonaniem, że interwencja wspierająca regiony słabo rozwinięte, utożsamiana często ze zmniejszaniem nierówności, odbywać się może tylko kosztem konkurencyjności gospodarki kraju jako całości.

Argumentów przeciw próbom ograniczania nierówności regionalnych dostarczały teorie bazujące na neoklasycznym podejściu równowagi twierdzące, że nierówności są zjawiskiem przejściowym i po osiągnięciu wyższego poziomu rozwoju zczą się w wyniku mechanizmów rynkowych zmniejszać. Interwencja państwa na tym polu kwestionowana była również z innych pozycji teoretycznych, dowodzących, że nierówności regionalne są nieuniknionym, „naturalnym” skutkiem szybkiego wzrostu gospodarczego. W świetle teorii kumulatywnej przyczynowości Myrdala czy teorii cyklu życiowego produktu układy regionalne jawią się jako struktury długiego trwania, w których regiony rozwinięte (rdzenia) utrzymują osiągniętą wcześniej przewagę, a rozwój regionów słabiej rozwiniętych hamowany jest przez efekty wymywania. W tej sytuacji angażowanie się władz publicznych w próby zmiany struktur rdzeń–peryferie skazane są na niepowodzenie.

Tradycyjne argumenty za wspieraniem regionów słabo rozwiniętych odwoływały się do idei solidarności społecznej. W kategoriach równości wyników opierało się to na twierdzeniu, że wszyscy obywatele, niezależnie od miejsca zamieszkania, mają prawo do zaspokojenia podstawowych potrzeb, natomiast w kategoriach równości szans przekonaniu, że szanse życiowe ludzi nie powinny być ograniczane przez miejsce, gdzie przyszło im mieszkać. Sprawiedliwość społeczna rozumiana w kategoriach równości legła u podstaw polityki spójności terytorialnej Unii Europejskiej zmierzającej do konwergencji w zakresie poziomu rozwoju społeczno-gospodarczego między krajami i regionami.

Zakwestionować należy tradycyjny pogląd, że zmniejszanie nierówności regionalnych jest samo w sobie korzystne dla regionów słabo rozwiniętych. Konwergencja regionalna zachodzić może bez wzrostu tych ostatnich, na przykład gdy regiony rozwinięte przeżywają kryzys. Z drugiej strony wzrost gospodarczy regionów słabo rozwiniętych niekoniecznie prowadzi do konwergencji regionalnej, jeśli wzrost w regionach rozwiniętych jest jeszcze szybszy. Jeśli celem polityki państwa jest więc poprawa sytuacji obszarów słabo rozwiniętych, to interwencja zmierzać powinna do ich rozwoju gospodarczego, a nie ograniczania nierówności regionalnych [Domański 2010]. Oznacza to, że klasyczny dylemat efektywność gospodarki czy równość terytorialna jest niewłaściwie postawiony.

Przeciwstawianie konkurencyjności gospodarki narodowej i interwencji publicznej wspierającej regiony słabe podać można w wątpliwość także w świetle współczesnych ujęć rozwoju regionalnego zwanych nowym paradygmatem polityki regionalnej [OECD 2009]. Opiera się on na założeniu, że każdy obszar ma pewien endogeniczny potencjał rozwojowy, a słaby rozwój niektórych obszarów oznacza jego niewykorzystanie, co ogranicza długookresową konkurencyjność gospodarki narodowej. Argumentem za wspieraniem przez państwo regionów słabych jest więc lepsze wykorzystanie ich potencjału, co powinno być też korzystne dla gospodarki całego kraju. Odejście od tradycyjnego skupiania uwagi na nierównościach i konwergencji regionalnej pociąga za sobą przededefiniowanie rozumienia spójności terytorialnej. Rozumiana jest ona coraz częściej nie jako zbliżanie do siebie stanów (równość wyników), ale funkcjonalnie i dynamicznie w kategoriach integracji obszarów, w tym wyżej i niżej rozwiniętych [Gorzela 2007, 2009, Szlachta 2009].

Odrębnym zagadnieniem jest relacja między wzrostem gospodarczym a jakością życia. Długotrwałe trendy w zakresie kształtowania się przestrzennych układów działalności gospodarczej i jakości życia mogą być odmienne. Akcentuje to m.in. dobitnie *World Development Report 2009* [World Bank 2009], pokazujący, że pomimo utrzymujących się procesów geograficznej koncentracji działalności gospodarczej (mierzonej na przykład PKB), a tym samym przestrzennych nierówności we wzroście gospodarczym (dywergencji), maleją w wielu krajach rozwiniętych regionalne nierówności w jakości życia (konwergencja). Oznacza to, że wysoka jakość życia występować może także poza obszarami koncentracji wzrostu gospodarczego. Prowadzi to do wniosku, że polityka państwa zmierzać powinna przede wszystkim do podnoszenia jakości życia na obszarach słabiej rozwiniętych.

Zwrócić można też uwagę na toczącą się od dawna debatę nad znaczeniem czynników endogenicznych i egzogenicznych w rozwoju regionalnym. Istnieje spór dotyczący roli inwestorów zagranicznych w regionach słabo rozwiniętych, generowania przez nich pozytywnych bodźców rozwojowych i zakorzenienia terytorialnego poprzez sieci lokalnych dostawców. Uwzględnić należy wpływ interwencji publicznej, w tym polityki państwa i UE, jako kolejnego czynnika egzogenicznego. Nowa teoria wzrostu endogenicznego kładzie nacisk m.in. na rolę kapitału ludzkiego i innowacji traktowanych jako czynnik wewnętrzny. Podkreślane jest znaczenie powiązań i przepływów między regionami. Szerszą dyskusję nad ewolucją ujęć teoretycznych rozwoju regionalnego i jego czynników znaleźć można m.in. w pracach Churskiego i in. [2011, 2017].

Dynamika wzrostu gospodarczego polskich regionów była przedmiotem analizy szeregu autorów zarówno na poziomie województw, jak i podregionów [m.in. Gorzelak 2007, Czyż, Hauke 2010, Czyż 2011]. Ujawnili oni m.in. rosnące nierówności regionalne związane z szybkim wzrostem obszarów metropolitalnych i akcentowali duży wpływ czynników egzogenicznych [Smętkowski 2013, 2015a, Czyż 2014]. Liczne są także pokrewne prace dotyczące obszarów deprywacji i obszarów problemowych [m.in. Śleszyński i in. 2017].

Celem artykułu jest pokazanie regionalnego zróżnicowania dynamiki wzrostu gospodarczego w Polsce w latach 1995–2015, rozważanie wpływu wybranych wpływających na niego czynników oraz ocena relacji z przestrzennym zróżnicowaniem jakości życia. Polska jest wyjątkowo interesującym przypadkiem dla analizy ww. procesów i relacji jako kraj o najszybszym wzroście gospodarczym w UE w minionym ćwierćwieczu. Szczególną uwagę zwrócono na to, jak radziły sobie regiony historycznie najslabiej rozwinięte. Porównano dynamikę rozwoju gospodarczego w okresie dwóch dekad z wcześniejszymi prognozami Rykła [1997] i projekcjami Gorzelaka [2007]. Dokonano też porównania zróżnicowań regionalnych w zakresie poziomu i wzrostu gospodarczego oraz jakości życia.

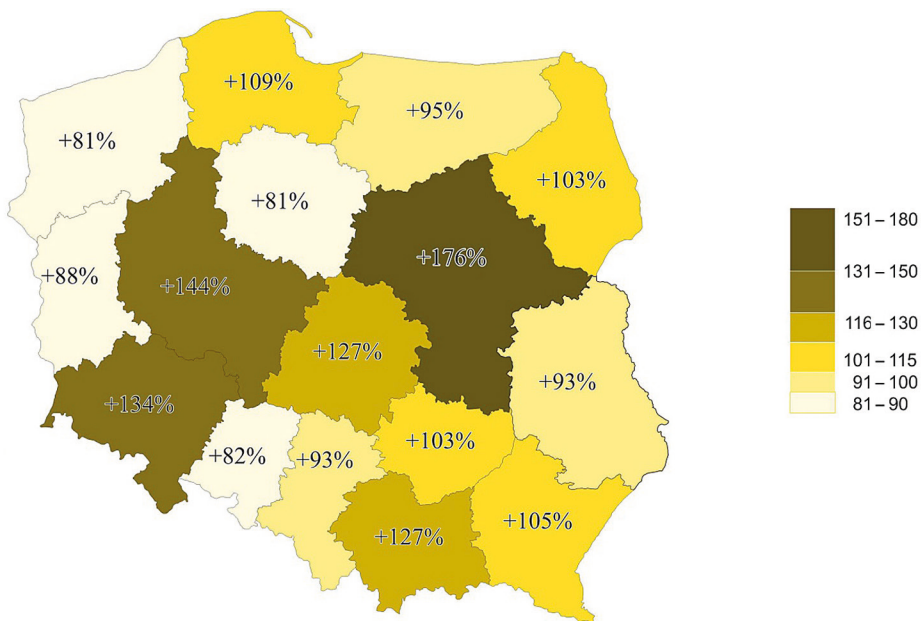
Wzrost gospodarczy analizowany jest w świetle dynamiki produktu krajowego brutto na 1 mieszkańca w okresie pełnych dwóch dekad 1995–2015 (w cenach stałych). Zasadniczym poziomem analizy są województwa traktowane jako regiony, ale dla pełniejszego uchwycenia zachodzących procesów zmian uwzględniono również dynamikę PKB w podregionach w latach 2000–2015.

2. Dynamika wzrostu gospodarczego polskich regionów w świetle PKB

Zdecydowanie najwyższym poziomem PKB *per capita* odznacza się region stołeczny, w którym przewyższa on aż o 60% średnią dla Polski. Do wysoko rozwiniętych regionów należą ponadto Dolny Śląsk i Wielkopolska, powyżej średniej krajowej kształtuje się także PKB w województwie śląskim, nieco niższe jest w pomorskim, łódzkim i małopolskim. PKB o około 30% niższe od średniej cechuje pięć województw wschodniej Polski. Zróżnicowanie według podregionów pokazuje, że wysoki i średni poziom PKB charakteryzuje przede wszystkim obszary metropolitalne. W obrębie niżej rozwiniętych województw poziom ten jest wyższy w podregionach z głównymi ośrodkami regionalnymi.

Najszybszy wzrost gospodarczy mierzony PKB na 1 mieszkańca w latach 1995–2015 wykazywały województwa mazowieckie, wielkopolskie i dolnośląskie, czyli najwyżej rozwinięte regiony kraju, co oznacza rosnący dystans między nimi a innymi regionami. Większe tempo wzrostu niż przeciętnie w kraju (121%) występowało w tym okresie także w małopolskim i łódzkim (ryc. 1).

W historycznie najslabiej rozwiniętych regionach Polski wschodniej dynamika wzrostu gospodarczego była słabsza od średniej krajowej. W podkarpackim, świętokrzyskim i podlaskim nastąpiło jednak od 1995 r. podwojenie PKB na 1 mieszkańca (w cenach stałych), a w warmińsko-mazurskim i lubelskim wzrost był niewiele



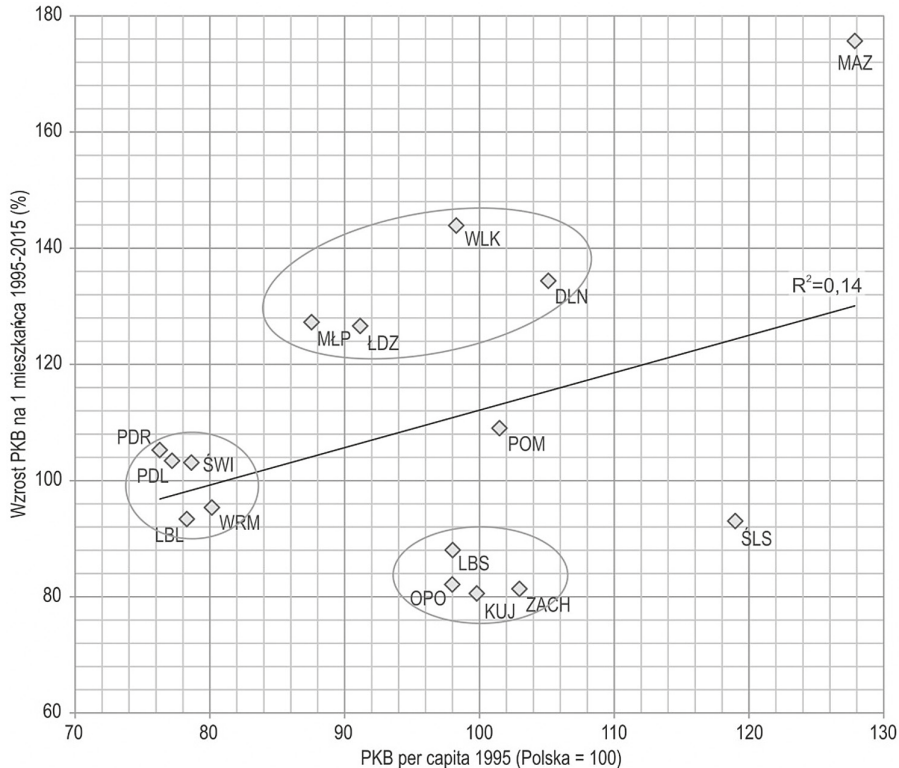
Ryc. 1. Wzrost PKB na 1 mieszkańca województw w latach 1995–2015 (w cenach stałych)

Źródło: opracowanie własne na podstawie danych GUS.

mniejszy, podobny do wzrostu w województwie śląskim. Regionami rozwijającymi się najwolniej były pogranicze niemieckie i Polska północna.

Utrzymuje się umiarkowana dodatnia korelacja tempa wzrostu gospodarczego z wcześniejszym poziomem rozwoju. Wynosi ona 0,37 na poziomie 16 województw dla okresu 1995–2015 oraz 0,20 na poziomie 72 podregionów w latach 2000–2015, w porównaniu do 0,38 dla 38 podregionów w okresie 1995–2004 [Gorzela 2007]. Oznacza to, że regiony wyżej rozwinięte rosły w większości w szybszym tempie niż te o niższym poziomie rozwoju. Wzrost nierówności międzyregionalnych mierzonych współczynnikiem Giniego dla PKB względem ludności województw powiększył się w ciągu dwóch dekad z 0,067 do 0,103.

Rycina 2 ilustruje, że ponadprzeciętne tempo wzrostu gospodarczego charakteryzowało pięć województw obejmujących obszary metropolitalne, w tym łódzkie, a główny wyjątek stanowiło tu województwo śląskie. Widać, że relatywnie niska dynamika wzrostu na tle kraju cechowała wszystkie województwa północne, a także większość zachodnich, poza dolnośląskim i wielkopolskim. Odnosi się to szczególnie do należących w 1995 r. do regionów średnio lub wysoko rozwiniętych województw zachodniopomorskiego, kujawsko-pomorskiego, lubuskiego i opolskiego. Wolniej od



Ryc. 2. Wzrost PKB w latach 1995–2015 (w cenach stałych) a poziom PKB na 1 mieszkańca województw w 1995 r.

Źródło: opracowanie własne na podstawie danych GUS.

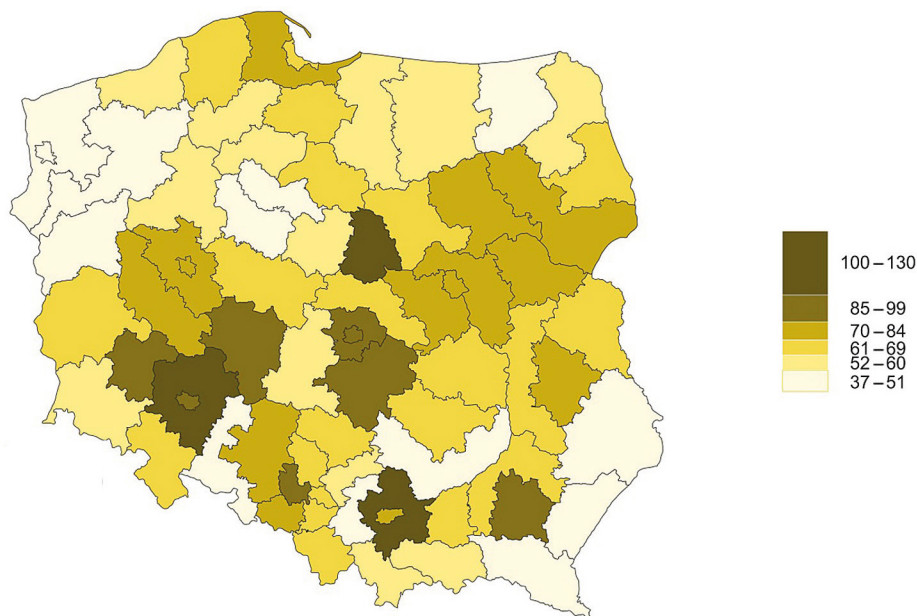
całej Polski rosła też gospodarka województwa pomorskiego, gdzie wzrost był najniższy wśród regionów obejmujących obszary metropolitalne, poza śląskim. Słabość regionów północnej Polski i pogranicza niemieckiego znajduje potwierdzenie w utrzymującej się na tych obszarach od lat 90. XX w. ponadprzeciętnej stopie bezrobocia. Na tym tle wzrost gospodarczy regionów wschodnich kształtował się na poziomie zbliżonym do ogólnego trendu.

Przed szczegółową dyskusją nad zarysowanymi trendami trzeba podkreślić, że okres analizy nie obejmuje początkowych lat transformacji, w szczególności fazy szoku w latach 1989–1991, gdy PKB w Polsce obniżyło się o 18%. Głębokość spadku PKB była wtedy silnie zróżnicowana między regionami, co oznacza, że obraz dynamiki wzrostu gospodarczego dla całego okresu od 1989 r. mógłby być nieco inny od prezentowanego. Przykładowo w nieobjętych analizą latach do 1995 r. miała miejsce silna zapaść przemysłu włókienniczego w regionie łódzkim, podczas gdy regres górnictwa węglowego i hutnictwa metali w województwie śląskim był bardziej rozłożony w czasie, wpływając na niższą dynamikę wzrostu gospodarczego tego regionu po 1995 r. Posługiwanie się wskaźnikiem dynamiki PKB na 1 mieszkańca oznacza też, że na obszarach, gdzie miał miejsce znaczący spadek liczby mieszkańców, relatywnie mniejszy wzrost PKB generował wyższe wskaźniki dynamiki, np. w Łodzi czy podlegających depopulacji częściach wschodniej Polski.

Analizując zróżnicowanie dynamiki wzrostu gospodarczego według historycznych podziałów kraju, należy zwrócić uwagę na brak typowego kontrastu wschód–zachód czy prostego odzwierciedlenia granic zaborowych. Wyraźnie widoczne jest natomiast, że obszarami rozwijającymi się stosunkowo najwolniej były województwa Ziemi Zachodnich i Północnych, które znalazły się w granicach państwa polskiego w 1945 r., poza dolnośląskim i w pewnym stopniu pomorskim. Ilustruje to dobitnie dynamika PKB według podregionów w latach 2000–2015, gdzie tylko obszar metropolitalny Wrocławia, strefa wokół Trójmiasta i podregion legnicko-głogowski wykazywały wzrost szybszy niż średnia dla Polski (70%). Warto podkreślić, że do najslabiej rozwijających się w kraju należą miasto Szczecin i podregion bydgosko-toruński, czyli ośrodki mające ambicje metropolitalne. Widoczne jest silne zróżnicowanie w regionie dolnośląskim, gdzie wyraźnie odstaje obszar sudecki. Na tym tle ponadprzeciętne tempo wzrostu od 2000 r. charakteryzowało większość podregionów Wielkopolski, poza piłskim i konińskim, oraz Mazowsza, poza ciechanowskim i radomskim (ryc. 3).

Szybki wzrost gospodarczy był, jak wskazano, cechą obszarów metropolitalnych, przy czym we wszystkich, poza łódzkim, szybciej od samych metropolii rosły strefy metropolitalne. W przypadku konurbacji katowickiej tempo wzrostu było silnie zróżnicowane, w podregionie gliwickim należało do najwyższych w kraju, a relatywnie najniższe było w sosnowieckim.

Godny uwagi jest obraz zróżnicowania wzrostu gospodarczego w najslabiej rozwiniętych regionach wschodniej Polski. Najszybciej rosnącym był podregion rzeszowski, dorównujący tempem wzrostu obszarom metropolitalnym, ponadprzeciętny wzrost cechował podregiony lubelski i łomżyński. Do najwolniej rozwijających się należały południowo-wschodnie podregiony przemyski, krośnieński, chełmsko-zamojski i sandomiersko-jędrzejowski, jak również ełcki na północnym wschodzie.



Ryc. 3. Wzrost PKB na 1 mieszkańca podregionów w latach 2000–2015 (w cenach stałych)
 Źródło: opracowanie własne na podstawie danych GUS.

Szereg z zaobserwowanych prawidłowości akcentowanych było przez autorów analizujących wzrost gospodarczy regionów i podregionów we wcześniejszych okresach. Czyż i Hauke [2010] na podstawie analizy zróżnicowania PKB *per capita* oraz Czyż [2011] w oparciu o model potencjału dla lat 1998 i 2008 zwrócili uwagę m.in. na ukształtowanie się w przestrzeni Polski trzech regionów rdzeniowych, w tym rozszerzającego się terytorialnie warszawskiego i drugiego najważniejszego wielkopolsko-dolnośląskiego, a ponadto na spadek pozycji obszarów przygranicznych zachodniej Polski. Słabość tych ostatnich oraz północnej Polski, w tym podregionów szczecińskiego i bydgosko-toruńskiego, podkreślał wcześniej Gorzelak [2007], potwierdziły ją również badania Churskiego [2014], który akcentował proces rozprzestrzeniania się rozwoju z ośrodków metropolitalnych. Gorzelak [2007] podkreślał różnicowanie się procesów rozwojowych w wschodniej Polsce.

Interesujące jest porównanie poziomu rozwoju polskich regionów osiągniętego w 2015 r. z dokonaną przez Gorzelaka [2007] projekcją ich rozwoju w stosunku do średniej krajowej w latach 2002–2012 na podstawie trendu w okresie 1995–2004, czyli przed wejściem Polski do UE. Zgodnie z tą ekstrapolacją kontynuowany był trend bardzo szybkiego wzrostu województw mazowieckiego i dolnośląskiego, dystans między regionem stołecznym a resztą kraju okazał się jednak mniejszy niż wynikałoby to z wcześniejszych trendów (160% średniej krajowej w 2015 r. zamiast 180% w 2012 r.). W gronie regionów rozwiniętych wolniejszy od prognozowanego był wzrost województwa śląskiego, co jest zrozumiałe w sytuacji, gdy głęboka restrukturyzacja jego gospodarki zaczęła się dopiero w końcu lat 1990. Istotna różnica dotyczy

województwa zachodniopomorskiego, w przypadku którego PKB na 1 mieszkańca utrzymywało się w pierwszym okresie transformacji powyżej średniej krajowej, ale później należało ono do najwolniej rozwijających się w kraju i w 2015 r. wskaźnik ten kształtował się już o 15% poniżej średniej dla Polski. Potwierdzenie znalazł względny regres województw opolskiego i lubuskiego, chociaż nie był on aż tak duży, jak wynikałoby to z wcześniejszych trendów. Co ciekawe, dystans dwóch najslabiej rozwiniętych regionów w stosunku do reszty kraju – lubelskiego i podkarpackiego – okazał się w rzeczywistości mniejszy od prognozowanego (odpowiednio 69% i 71% zamiast 63% i 66% średniej).

Podsumowując, wzrost gospodarczy regionów od 2004 r. nie był prostą kontynuacją procesów obserwowanych we wcześniejszej dekadzie. Postępował nadal proces wzrostu nierówności między regionami rozwiniętymi i słabo rozwiniętymi, ale skala tych dysproporcji okazała się znacząco mniejsza, niż wynikałoby to z ekstrapolacji tendencji obserwowanych w początkowym okresie transformacji. Rodzi się pytanie, w jakim stopniu był to efekt polityki państwa wspieranej środkami UE.

Można również porównać obecne zróżnicowanie poziomu rozwoju regionów z prognozą kształtowania się rdzeni i peryferii w pierwszej dekadzie XXI w. sformułowaną przez Rykła [1997]. Potwierdzenie znalazła rola ośrodków metropolitalnych, zwłaszcza Warszawy i Poznania, trudno jednak mówić o ukształtowaniu się szerszej osi rozwoju między tymi miastami i dalej na zachód w kierunku Berlina. Niedoceniona została w pewnym stopniu pozycja Wrocławia, zaliczonego do kategorii podrdzeni, zdecydowanie przeceniona natomiast ranga, zaklasyfikowanego w ten sam sposób, Szczecina. Trafnie oceniono spadek znaczenia konurbacji katowickiej i Sudetów, nie potwierdził się natomiast względny regres podregionu rzeszowskiego ani też pojawienie się osi rozwoju obejmującej południowe części Małopolski i Podkarpacia. Model przekształceń struktury przestrzennej Polski na początku XXI w. opracowany przez Węclawowicza i in. [2006] kładł nacisk na rolę sześciu aglomeracji jako „lokomotywy rozwoju”, co nie sprawdziło się jedynie w przypadku Szczecina.

3. Wpływ wybranych czynników

Czynniki leżące u podstaw wzrostu gospodarczego polskich regionów, w tym szybkiego rozwoju obszarów metropolitalnych, a wolniejszego wschodniej Polski i regionów tradycyjnego przemysłu, były analizowane przez wielu autorów i nie ma potrzeby ich ponownego prezentowania w tym miejscu. Warto poświęcić natomiast krótką refleksję kilku czynnikom – jakości kapitału ludzkiego, kapitału społecznego, wielkości regionalnych rynków zbytu, położeniu względem rynku krajowego i rynków zagranicznych, wpływającemu na stosunkowo słabszą dynamikę rozwoju regionów północnych i zachodnich.

Jakość kapitału ludzkiego stanowi istotny element przewagi regionów rozwiniętych, w tym obszarów metropolitalnych. Rzadziej zwraca się uwagę, że różnicuje ona znacząco także regiony słabiej rozwinięte i wolniej rozwijające się. Widać to wyraźnie w osiągnięciach edukacyjnych mierzonych wynikami testów gimnazjalnych, które wypadają najgorzej na Ziemiach Zachodnich i Północnych, przede wszystkim

w północnej Polsce. Kontrastują z tym znacznie lepsze osiągnięcia edukacyjne we wschodniej Polsce, zwłaszcza południowo-wschodniej. Koreluje z tym zróżnicowanie odsetka osób przedwcześnie opuszczających edukację. Osiągnięcia edukacyjne, wyrażające m.in. aspiracje młodych ludzi związane z szerszymi cechami społeczno-kulturowymi regionów wschodnich, stanowią ich atut w porównaniu ze społecznościami popegeerowskimi i pogarnizonowymi regionów północnych i zachodnich, czego nie pokazują struktury wykształcenia zależne od struktur wieku ludności.

Zauważyć można, że województwo podkarpackie, wykazujące najszybszy wzrost gospodarczy wśród regionów słabo rozwiniętych, charakteryzuje najwyższy poziom kapitału społecznego wiążącego i ponadprzeciętny pomostowego. Z drugiej strony najniższymi zasobami obu rodzajów kapitału społecznego cechuje się województwo zachodniopomorskie, które dotknął największy względny regres. Cechą stosunkowo wolno rozwijających się Ziemi Zachodnich i Północnych jest generalnie niski poziom kapitału społecznego wiążącego i bardzo zróżnicowany pomostowego. W skali całej Polski badania Działka [2011] nie potwierdziły jednak bezpośredniego, istotnego statystycznie wpływu kapitału społecznego na rozwój gospodarczy podregionów w latach 2000–2007, po uwzględnieniu kapitału ekonomicznego i kapitału ludzkiego.

Interesującym zagadnieniem jest wpływ wielkości i położenia wobec rynków zbytu. Wielkość regionalnego i lokalnego rynku zbytu, powiązana z koncentracją ludności i firm, strukturą wieku i poziomem życia (siłą nabywczą) mieszkańców, stanowi niewątpliwie barierę rozwoju w regionach wschodnich, ale także na słabo zaludnionych obszarach północnej Polski (poza częścią województwa pomorskiego) i na pograniczu niemieckim, szczególnie, że wiele z nich podlega depopulacji. Rosnąca rola usług, z których znaczna część ma charakter działalności centralnych (w rozumieniu W. Christallera) ukierunkowanych na obsługę otaczających obszarów, stawia w trudniejszej sytuacji miasta przygraniczne i nadmorskie, których zasięg obsługi jest mniejszy, a tym samym wymaga silniejszego rozwoju usług wyspecjalizowanych (np. turystycznych) lub działalności produkcyjnych. Rozwój dużych miast północnej Polski, przede wszystkim Szczecina, a także Bydgoszczy i Torunia, hamować może też słabość ich zaplecza regionalnego.

Historycznie ukształtowana koncentracja ludności i potencjału gospodarczego w południowej części kraju i rozwiniętych regionach środkowej Polski (Wielkopolska, obszary metropolitalne Warszawy i Łodzi) sprzyjać może ich dalszemu rozwojowi. Mniej korzystne położenie wobec rynku krajowego cechuje obszary pogranicza wschodniego i zachodniego, a przede wszystkim północnej Polski. Istotne znaczenie może mieć także zmieniająca się pod wpływem nowych inwestycji dostępność komunikacyjna [Komornicki i in. 2013].

Stosunkowo słaby wzrost gospodarczy Szczecina, województwa lubuskiego i Sudetów pokazuje, że zachodnie położenie przygraniczne nie stanowi samo w sobie silnego czynnika pobudzającego rozwój gospodarczy, jak wydawało się w początkowym okresie transformacji. Z punktu widzenia usytuowania wobec głównych rynków zagranicznych w Europie Zachodniej Polska nie jest krajem na tyle dużym, aby bliskość granicy okazywała się istotną przewagą, zwłaszcza w warunkach poprawiającej się dostępności komunikacyjnej.

W tym kontekście można wrócić do pytania o znaczenie czynników egzogenicznych i endogenicznych w rozwoju polskich regionów. Podkreślany przez wielu autorów wpływ czynników zewnętrznych, w tym inwestycji zagranicznych i środków UE, jest niewątpliwy. Równocześnie istotną rolę odgrywają zasoby i jakość kapitału ludzkiego, wielkość miejscowego rynku, innowacyjność i historycznie ukształtowana struktura gospodarki¹, czyli czynniki endogeniczne. Zwrócić należy uwagę, że czynniki te mają charakter nie tylko ekonomiczny, ale także społeczny i kulturowy, w przypadku rozwoju lokalnego nie można też pominąć roli czynników instytucjonalnych [Swianiewicz i in. 2016]. Wzajemne znaczenie czynników endogenicznych i egzogenicznych w rozwoju poszczególnych regionów jest problemem złożonym i wymagającym dalszych pogłębionych analiz.

4. Dysproporcje regionalne w poziomie rozwoju gospodarczego a jakość życia

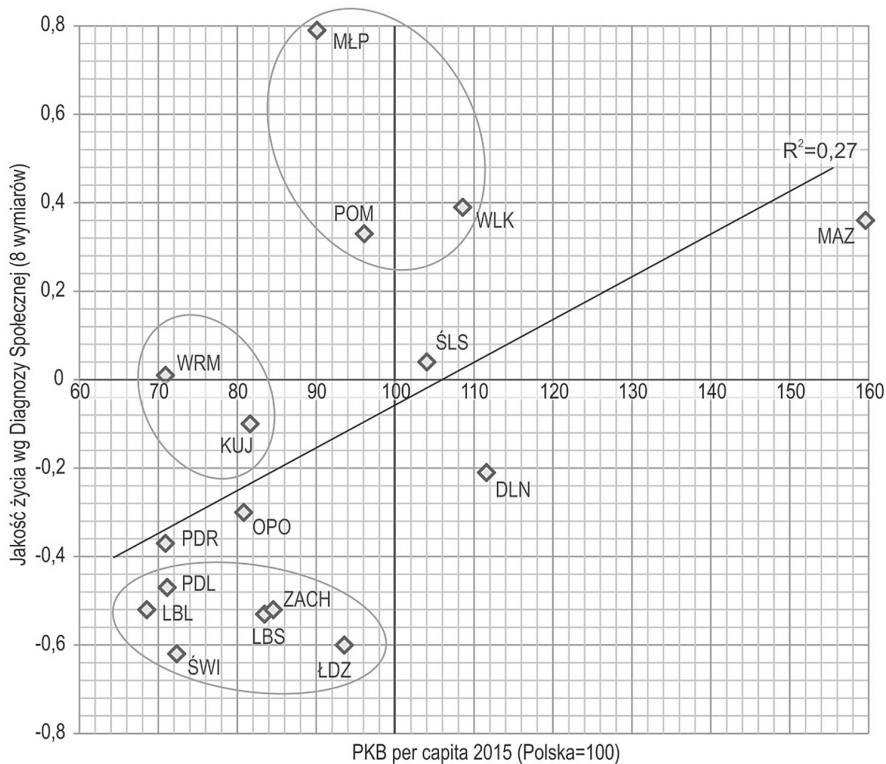
Zwiększanie się międzyregionalnych różnic w poziomie rozwoju gospodarczego widoczne jest nie tylko w świetle PKB *per capita*, ale również innych wskaźników, np. liczby firm na 1000 osób w wieku produkcyjnym od 1995 r. i wartości dodanej na 1 pracującego w przemyśle od 2002 r. Warto zauważyć, że zarówno wydajność pracy w przemyśle (współczynnik Giniego 0,063), jak i przedsiębiorczość lokalna (0,078) są mniej zróżnicowane regionalnie niż PKB na 1 mieszkańca (0,103). Świadczy to, że większy wpływ na dysproporcje we wzroście gospodarczym wywiera zróżnicowanie w rozwoju działalności usługowej niż produkcyjnej oraz bardziej aktywność dużych niż małych podmiotów gospodarczych. Zdecydowanie największe nierówności przestrzenne występują, co oczywiste, w przypadku nakładów na działalność badawczo-rozwojową w relacji do PKB (0,276).

Skala zróżnicowań regionalnych w stopie bezrobocia (0,118) jest zbliżona do tych w zakresie PKB *per capita*, większe są nierówności w zakresie ubóstwa (0,136 wg odsetka osób poniżej ustawowej granicy ubóstwa i 0,180 dla ludzi poniżej minimum egzystencji). Na tym tle bardzo niewielkie są zróżnicowania między województwami pod względem zdrowia (0,052 dla umieralności niemowląt), struktury wykształcenia (0,056 dla odsetka osób z wykształceniem wyższym) i wyposażenia gospodarstw domowych w komputer (0,016). Regionalne dysproporcje są więc zdecydowanie mniejsze w zakresie niematerialnych aspektów jakości życia niż materialnego poziomu życia.

Interesujące jest porównanie jakości życia w świetle *Diagnozy społecznej* [Czapiński, Panek 2015] z poziomem PKB na 1 mieszkańca i jego dynamiką.

Jednym z wymiarów jakości życia jest dobrostan psychiczny, który okazuje się najwyższy w regionach małopolskim, wielkopolskim i pomorskim, zbliżony do średniej dla kraju m.in. w śląskim, mazowieckim i dolnośląskim, najniższy natomiast

¹ Chociaż Dolata [2011] nie stwierdził związku między PKB *per capita* a strukturą gospodarki województw.



Ryc. 4. Jakość życia według *Diagnozy społecznej* a PKB na 1 mieszkańca województw w 2015 r.
 Źródło: opracowanie własne na podstawie danych GUS.

w trzech województwach wschodnich – podlaskim, lubelskim i świętokrzyskim oraz łódzkim. Powyżej poziomu rozwoju gospodarczego mierzonego PKB kształtuje się on więc w województwach małopolskim i pomorskim, w mazowieckim i dolnośląskim nieco poniżej, a w łódzkim zdecydowanie poniżej tego poziomu. Lepszy dobrostan psychiczny niż wynikałoby to z poziomu PKB cechuje także kujawsko-pomorskie i zachodniopomorskie, a spośród regionów wschodnich warmińsko-mazurskie i podkarpackie.

Relację zagregowanego wskaźnika ośmiu wymiarów jakości życia według *Diagnozy społecznej* i PKB *per capita* pokazano na rycinie 4. Współczynnik korelacji między nimi wynosi 0,52, podobna jest korelacja między jakością życia a wzrostem PKB 1995–2015. Najlepsza jakość życia charakteryzuje województwo małopolskie, a w dalszej kolejności wielkopolskie i pomorskie, we wszystkich trzech jest ona wyraźnie wyższa niż poziom rozwoju gospodarczego oraz dynamika wzrostu gospodarczego od 1995 r. na tle kraju. W regionie stołecznym jakość życia jest także wysoka, ale nie na tyle, jak wynikałoby to z sytuacji gospodarczej. Ponadprzeciętna jakość życia, zgodna z poziomem rozwoju gospodarczego i relatywnie wysoka na tle umiarkowanego tempa wzrostu, występuje w województwie śląskim. Zdecydowanie poniżej poziomu i dynamiki

wzrostu gospodarczego kształtuje się natomiast jakość życia na Dolnym Śląsku, co może mieć związek z jego dużym zróżnicowaniem wewnętrznym. Przewyższa ją jakość życia w słabiej rozwiniętych województwach warmińsko-mazurskim i kujawsko-pomorskim, niższa i generalnie zgodna z sytuacją gospodarczą jest ona w opolskim i podkarpackim. Najniższa jakość życia cechuje pozostałe regiony wschodnie – świętokrzyskie, lubelskie i podlaskie, należące do najslabiej rozwiniętych, oraz najwolniej rozwijające się gospodarczo województwa pogranicza niemieckiego – lubuskie i zachodniopomorskie. Bardzo niska jest także jakość życia na tle poziomu, a zwłaszcza dynamiki rozwoju gospodarczego od 1995 r., w regionie łódzkim.

Wnioski

Podobnie jak w innych krajach Europy Środkowo-Wschodniej wzrostowi gospodarczemu Polski towarzyszy zwiększanie się dysproporcji międzyregionalnych. Zróżnicowanie dynamiki wzrostu gospodarczego polskich regionów po 2004 r. jest jednak mniejsze niż w pierwszej dekadzie transformacji, czego wyrazem jest fakt, że dystans między najwyżej rozwiniętym regionem stołecznym a najslabiej rozwiniętymi województwami wschodniej części kraju jest mniejszy niż wynikałoby to z projekcji trendu ich wzrostu w latach 1995–2004 [Gorzelał 2007]. Wiązać to można z napływem środków z UE i przełamaniem podstawowych barier infrastrukturalnych w regionach najsłabszych, Smętkowski [2015b] podkreśla także spadek ryzyka inwestycyjnego po wejściu Polski do UE.

Godny uwagi jest fakt większych dysproporcji przestrzennych w rozwoju usług niż przemysłu. Potwierdzają to wcześniejsze obserwacje, że udział pięciu województw wschodniej Polski w liczbie pracujących w przemyśle kraju wzrósł nieznacznie od lat 90. XX w. [Domański i in. 2011], co jest zgodne z tendencjami malejących nierówności w rozmieszczeniu przemysłu w krajach Europy Środkowo-Wschodniej stwierdzonymi przez Smętkowskiego [2015b].

Proces dynamicznego rozwoju usług rynkowych leży u podstaw najszybszego wzrostu gospodarczego obszarów metropolitalnych, który z kolei jest główną przyczyną rosnących nierówności przestrzennych. Zwiększenie owych dysproporcji nie wynika bowiem z powolnego rozwoju historycznie najslabiej rozwiniętych regionów wschodniej Polski. Dynamika ich wzrostu gospodarczego zdecydowanie przewyższa tempo rozwoju regionów zachodnioeuropejskich, co oznacza, że postępuje konwergencja na poziomie europejskim, przy dywergencji regionalnej w skali kraju.

Wbrew rozpowszechnionym poglądom najwolniej rozwijającymi się regionami kraju nie są regiony wschodnie, lecz większość Ziem Zachodnich i Północnych, w tym duże ośrodki regionalne Szczecina, Bydgoszczy i Torunia. Tempo wzrostu gospodarczego obszaru metropolitalnego Trójmiasta od 1995 r. również nie dorównuje dynamice rozwoju innych obszarów metropolitalnych, poza katowickim. Wyjątek stanowi województwo dolnośląskie, które należy do trzech najszybciej rozwijających się w kraju, chociaż obejmuje obszar problemowy Sudetów.

Na podkreślenie zasługuje odmiennosc barier rozwoju regionów wschodniej i północnej Polski oraz pogranicza niemieckiego. W przypadku tych ostatnich czynnikami

hamującymi rozwój gospodarczy są cechy społeczno-kulturowe, co znajduje wyraz m.in. w niższych osiągnięciach edukacyjnych oraz jakości miejscowego kapitału ludzkiego – także w porównaniu do słabiej rozwiniętej wschodniej Polski. Istotny jest też ograniczony rynek regionalny i mało korzystne położenie względem krajowego rynku zbytu. Usytuowanie przy granicy z Niemcami, które na początku transformacji wydawało się istotnym atutem [Rykiel 1997], nie ma, jak się okazuje, znaczącego wpływu na dynamizowanie rozwoju.

Wzrostowi gospodarczemu regionów słabo rozwiniętych towarzyszy poprawa jakości życia widoczna w wielu wskaźnikach na poziomie regionalnym, przy znaczących różnicowaniach wewnątrzregionalnych. Badania w ramach *Diagnozy społecznej* [Czapiński, Panek 2015] pokazują, że do obszarów o względnie najniższej jakości życia w Polsce należą województwa pogranicza niemieckiego – lubuskie i zachodniopomorskie, są wśród nich także regiony wschodnie, w szczególności województwa świętokrzyskie, lubelskie i podlaskie, ale warmińsko-mazurskie dystansuje pod tym względem odznaczające się szybkim wzrostem gospodarczym dolnośląskie. Najniższa jakość życia wśród regionów obejmujących dynamicznie rosnące obszary metropolitalne cechuje województwo łódzkie. W gronie regionów o najwyższej jakości życia plasują się średnio rozwinięte województwa małopolskie i pomorskie oraz wysoko rozwinięte wielkopolskie. Współwystępowanie stosunkowo niskiej dynamiki wzrostu gospodarczego i niskiej jakości życia dotyczy, jak widać, przede wszystkim pogranicza zachodniego, podczas gdy w regionach północnych (poza zachodniopomorskim) mamy do czynienia z relatywnie wyższą jakością życia.

Literatura

- Churski P., 2011, *Obszary wzrostu i obszary stagnacji gospodarczej – kontekst teoretyczny*, Biuletyn KPZK PAN, 248: 9–43.
- Churski P., 2014, *Variations in the spatial distribution of areas of economic growth and stagnation in Poland: determinants and consequences*, *Questiones Geographicae*, 33(2): 63–77.
- Churski P., Herodowicz T., Konecka-Szydłowska B., Perdał R., 2017, *Czynniki rozwoju regionalnego w świetle współczesnych przemian społeczno-ekonomicznych – dyskurs teoretyczny*, UAM, Working Papers of FORSED Project, 1, Poznań.
- Czapiński J., Panek P. (red.), 2015, *Diagnoza społeczna 2015. Warunki i jakość życia Polaków*, *Contemporary Economics*, 9, 4.
- Czyż T., 2011, *Przemiany struktury przestrzenno-ekonomicznej Polski w latach 1998–2008*, Biuletyn KPZK PAN, 248: 45–61.
- Czyż T., 2014, *Contemporary determinants of the development of socio-economic regions*, *Questiones Geographicae*, 33(2): 51–61.
- Czyż T., Hauke J., 2010, *Nierówności regionalne w okresie dynamicznego rozwoju gospodarczego w Polsce*, [w:] *Przekształcenia struktur regionalnych. Aspekty społeczne, ekonomiczne i przyrodnicze*, S. Ciok, P. Migoń (red.), Uniwersytet Wrocławski, Wrocław, s. 247–262.
- Dolata M., 2011, *Regionalne różnicowanie struktury gospodarki i rynku pracy w Polsce i w Niemczech – studium porównawcze*, Biuletyn KPZK PAN, 248: 125–154.
- Domański B., 2010, *Should we fight local and regional disparities in economic development in Poland?*, *Studia Regionalia*, 27: 132–141.

- Domański B., Dej M., Działek J., Gwosdz K., Sobala-Gwosdz A., 2011, *Znaczenie przemysłu dla „inteligentnego i trwałego” rozwoju regionu Polski Wschodniej oraz podejmowanych działań dotyczących jego restrukturyzacji i modernizacji*, Ekspertyza dla Ministerstwa Rozwoju Regionalnego, Warszawa.
- Działek J., 2011, *Kapitał społeczny jako czynnik rozwoju gospodarczego w skali regionalnej i lokalnej w Polsce*, Wydawnictwo Uniwersytetu Jagiellońskiego, Kraków.
- Gorzela G., 2007, *Rozwój polskich regionów a polityka spójności Unii Europejskiej*, [w:] *Polska regionalna i lokalna w świetle badań EUROREG-u*, G. Gorzela (red.), Wydawnictwo Naukowe Scholar, Warszawa, s. 12–34.
- Gorzela G., 2009, *Cohesion and convergence: synonyms or two different notions*, [w:] *Spatial disparities and development policy*, G. Kochendörfer-Lucius, B. Pleskovic (red.), World Bank, Washington, s. 259–264.
- Komornicki T., Rosik P., Śleszyński P., Solon J., Wiśniewski R., Stępiak M., Czapiewski K., Goliszek S., 2013, *Wpływ budowy autostrad i dróg ekspresowych na rozwój społeczno-gospodarczy i terytorialny Polski*, Ministerstwo Rozwoju Regionalnego, Warszawa.
- OECD, 2009, *Investing for Growth: Building Innovative Regions*, OECD, Paris.
- Rykiel Z., 1997, *Relacje centrum–peryferie w Polsce w warunkach transformacji ustrojowej*, [w:] *Problematyka przestrzeni europejskiej*, A. Kukliński (red.), EUROREG, Warszawa, s. 230–251.
- Smętkowski M., 2013, *Rozwój regionów i polityka regionalna w krajach Europy Środkowo-Wschodniej w okresie transformacji i globalizacji*, Wydawnictwo Naukowe Scholar, Warszawa.
- Smętkowski M., 2015a, *Spatial patterns of regional economic development in Central and Eastern European countries*, *Geographia Polonica*, 88(4): 539–556.
- Smętkowski M., 2015b, *Zróżnicowanie i dynamika rozwoju regionów Europy Środkowo-Wschodniej w okresie prosperity i kryzysu*, *Prace Komisji Geografii Przemysłu PTG*, 29(2): 37–52.
- Swianiewicz P., Gendźwił A., Łukomska J., Kurniewicz A., 2016, *Wielkość gmin i powiatów a sprawność ich funkcjonowania: hipotezy wielkoludów i liliputów*, Wydawnictwo Naukowe Scholar, Warszawa.
- Szlachta J., 2009, *Doktryna OECD w sferze polityki rozwoju regionalnego*, [w:] *Polska wobec wyzwań cywilizacyjnych XXI wieku*, A. Kukliński, K. Pawłowski, J. Woźniak (red.), Urząd Marszałkowski Województwa Małopolskiego, Kraków, s. 41–150.
- Śleszyński P., Bański J., Degórski M., Komornicki T., 2017, *Delimitation of problem areas in Poland*, *Geographia Polonica*, 90(2): 131–138.
- Węclawowicz G., Bański J., Degórski M., Komornicki T., Korcelli P., Śleszyński P., 2006, *Prze-strzenne zagospodarowanie Polski na początku XXI wieku*, Monografie, 6, Instytut Geografii i Przestrzennego Zagospodarowania PAN, Warszawa.
- World Bank, 2009, *World Development Report 2009: Reshaping Economic Geography*, World Bank, Washington.

prof. dr hab. Bolesław Domański
Uniwersytet Jagielloński w Krakowie
Wydział Geografii i Geologii
Instytut Geografii i Gospodarki Przestrzennej
ul. Gronostajowa 7, 30-387 Kraków
boleslaw.domanski@uj.edu.pl